

Frenumerata.

We Lwowie:
 miesięcznie 1 zł. 20 ct.
 kwartalnie 3 „ 60 „
 półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji:
 miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 kwartalnie 4 „ 80 „
 półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
 miesięcznie 2 zł. — ct.
 numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ugłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy, albo jego miejsce 6 ct.
Nadstawy: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.
 Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymko - katolickie:
 Dziś: Róży z Limy.
 Jutro: Rajmunda.
 Pojutrze: Idziego op.

Grecko-katolickie:
 Flora i Ławra.
 Andreja.
 Samuila pr.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 22 m.
 Zachód słońca o 6 g. 38 m.
 Barometer 766. Pogoda niepewna.

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

w miejscu	miesięcznie: 1 złr. 20 ct.	kwartalnie: 3 złr. 60 ct.
na prowincji	1 złr. 60 ct.	4 złr. 80 ct.

Nowi prenumeratorowie, uiszczający przedpłatę kwartalną, otrzymają bezpłatnie numery *Tygodnia* od początku roku.

Prenumeratorowie *Kurjera Lwowskiego* mogą otrzymywać „*Echo*“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „*Nowe mody*“ za 40 ct. miesięcznie.

Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „*Kurjer Lwowski*“, dla uniknięcia pomyłek.

Spekulacja na patriotyzm.

Nasi bracia za oceanem zaczynają nas od pewnego czasu bardzo interesować: interesujemy się ich oświatą, interesujemy się ich moralnością, interesujemy się ich patriotyzmem, interesujemy się wogóle każdym objawem w dziedzinie ich życia politycznego i społecznego. Szczególniejsze atoli zainteresowanie wychodźcami polskimi w Ameryce okazał p. Józef Rogosz. Występując w skromnej roli „łącznika między Europą i Ameryką“, postanowił on przeprowadzić studia w tym kierunku, o ile daby się ulżyć ciężarowi dolarów rodakom w Ameryce na rzecz starego kraju, a właściwie wydawnictw p. Rogosza. Jedne z tych wydawnictw leżą w krainie planów, o drugich zaś chyba mówić zbyteczne, bo jak powiada p. Rogosz w odezwie do rodaków, „rozechwytywane w Europie, stały się one ozdobą każdego polskiego domu“.

W celu przeprowadzenia swych zamiarów wydał p. Rogosz wysoce charakterystyczny dokument, który z bufallowskiego *Polaka w Ameryce* dosłownie przepisujemy:

„Słowo do szanownych Rodaków mieszkających na ziemi amerykańskiej.

„Rodacy! Przybyłem z Krakowa, z pod stóp Wawelu, na którego szczycie rozbrzmiewa uroczysty głos starego Zygmunta, a przybyłem nie przez marzną ciekawość, lecz żeby bliżej poznać Was, Polacy, których ciężka dola wyrzuciła z ojczystego gniazda, żeby uściśnić Wasze dłonie spracowane, żeby wyrozumieć Wasze kierunki duchowe, wybiegające poza sferę potrzeb materialnych, żeby stać się, o ile to się da, łącznikiem literackim między wami a starą Ojczyzną Waszą, boć wiara św. i język ojczysty, przejawiający się w literaturze, to dwa najpotężniejsze czynniki, któremi stoją narody. Choć ja jeszcze niedługo przebywam na wolnej ziemi amerykańskiej, jednakowoż już pierwsze zetknięcie się z wieloma osobistościami, należącymi do Waszego grona, przekonało mnie dowodnie, że mimo oddalenia, w piersiach Waszych biją gorące serca polskie, że nie jesteście straceni dla wspólnej naszej Ojczyzny, jak to może nie jeden w Europie sądzi, — przeciwnie jasno widzę, że milionowy Wasz zastęp może zdziałać niezmiernie wiele około naszego odrodzenia, jeżeli tylko nie będziemy zapobiegamy sobie, jeżeli przez Atlantyk podamy sobie, jak bracia, bo wtedy poznamy wzajemne wspólne nasze boleści, marzenia nadzieje. Od lat kilku no-

sze się z myślą wydania przy czynnym współudziale największych naszych uczonych i artystów, pomnikowego dzieła o naszej Ojczyźnie, które będzie Złotą Księgą narodu polskiego, a w którym czytelnik znajdzie wierny i zupełny obraz całej naszej cywilizacji, od jej zarania do dni naszych. Ponieważ książki tak patriotycznej cenzura rosyjska w Warszawie wydać nie pozwoliła, a zaś Galicja i W. Ks. Poznańskie są za małe, iżby same mogły podtrzymać tak wielkie dzieło, którego koszta wyniosą najmniej 60.000 dolarów, przeto postanowiłem rozłączyć się na kilka miesięcy z własną rodziną i nie zważając ani na koszta, ani na trudy, ani na niebezpieczeństwa, złączony z tak daleką podróżą, wyruszyłem tu, za Ocean, aby Waszych wpływowych mężów zapytać, czy Złota Księga Narodu Polskiego znajdzie wśród Polaków w Ameryce zamieszkujących chętnych czytelników. I oto widząc, jak patriotyczni jesteście, ani chwili już nie wątpię, że dzięki Wam, moje wielkie dzieło, które będzie chlubą polskiej nauki, literatury i sztuki, przyjdzie do skutku.

„A teraz jeszcze rzecz jedna. Wiedząc, że powieść stała się dziś najprzyjemniejszą i nierozdzielną towarzyszką każdego człowieka cywilizowanego, założyłem w roku ubiegłym w Galicji Bibliotekę powieści wyborowych a zajmujących, która umieszcza tylko utwory wartościowe, tak oryginalne polskie, jak i tłumaczone. Biblioteka moja, *rozechwytywana dziś w Europie (!!!)*, stała się ozdobą każdego domu polskiego (!) w niej bowiem nie znajdują pomieszczenia ani *dzieła niereligijne, ani niemoralne*. W roczniku I-szym, obejmującym czternaście tomów, około 3,500 stronnic dużej 8-ki, wyszły następujące powieści: Stryj Atanazy, powieść Józefa Rogosza. W niej autor maluje losy pewnego obywatela, który dorobiwszy się majątku w Ameryce, chciał potem na sposób amerykański uszczęśliwić Galicję, a jak na tem wyszedł, to czytelnik zobaczy. (Jak umie chwalić swoją robotę!) Wileze Gniazdo, powieść francuska Cherbulieza w 2 tomach, nagrodzona przez Akademię paryską. Niedzdra, najnowsza powieść niemiecka Heimbargowej. Latorośl wielkiego rodu, powieść angielska w 2 tomach. Na tropie zbrodni, bardzo zajmująca powieść angielska. Tarło i Damian Ruszczyce, dwie powieści historyczne Fr. hr. Skarbka. Szaraczek i Karmazyn, Szlachcie Chodczkowsy i Czarny Matwij, bardzo patriotyczne i piękne powieści Walerego Łozińskiego, nareszcie Nad Jeziorem powieść Józefa Rogosza w 2 tomach, w której autor odmalował żywymi barwami (co za skromność!) zżeganie się Prusaków nad Polakami w W. Ks. Poznańskim za czasów walki kulturalnej.

„Powyższe dzieła, w kilkudziesięciu egzemplarzach każde, przywiozłem z sobą do Chicago i złożyłem takowe w księgarni W. Smulskiego 565 Noble street. Ktoby je chciał otrzymać, niech przysze 5 dolarów do redakcji *Polaka w Ameryce* a książki zaraz dostanie. Zwracam uwagę jeszcze i na tę okoliczność, że kto ten pierwszy rocznik mojej Biblioteki zaabonuje, ten będzie mógł otrzymać po tej samej cenie także rocznik II., który rozpoczyna się dnia 1. października rb., a w którym będzie już nie 14 tomów, lecz 22, między niemi dzieła nieśmiertelne, mianowicie *Nędznicy* Wiktora Hugo i *Wojna i Pokój* hr. Lwa Tołstoja. Ta druga powieść jest osnutą na tle wielkich wojen napoleońskich. Proszę o szybkie zamówienia, gdyż za trzy tygodnie wracam do Europy. Chicago, Noble str. 665. dnia 5. 1893. *Józef Rogosz*. Mój adres w Europie: Kraków, ul. św. Anny 3.

Tak wygląda dokument, do którego chyba to jeszcze dodać należy, że wyprawa Polaków ze „starego kraju“ do Ameryki, pod egidą profesora Dunikowskiego, nie na to chyba doszła do skutku, ażeby braciom z za oceanu dać się od razu we znaki, najzwyczajniejszego gatunku wyzyskiem. Spekulacja na patriotyzm polski w Ameryce, urządzona ad usum osobistych interesów p. Rogosza, członka tej wyprawy, nie przyczyni się chyba do wzbudzenia w mieszkańcach „nowego kraju“ szacunku dla obywateli „starego kraju“. Doniosły dzienniki, że przyjęcie członków wyprawy w Chicago ze strony naszych amerykańskich rodaków było dość chłodne, zapewne przewąchali oni pismo nosem, zapewne „przez ducha świętego“ przeculi, że znajdzie się w gronie uczestników tej wyprawy ktoś, kto zapragnie „wziąć ich na bas“ czy też na „fis“. A no, nie są ponoć tak naiwni, jak przypuszczał p. Rogosz.

Rewelacje p. Kupczanki.

W ostatnim numerze „*Hałyczanina*“ umieścił p. Grzegorz Kupeczanko, wydający we Wiedniu piśmiemko moskalofilskie przedtem „*Russką Prawdę*“ a obecnie „*Proswieszczenie*“, komunikat godny bliższej uwagi. Reprodukujemy główną jego ośnowę. Opowiada on pokrótce dzieje swego procesu w sposób następujący:

Gdy w maju r. z. p. Kupeczanko pojechał na Bukowinę i na 26 maja zwołał do Czerniowiec pierwszy bukowińsko-ruski prawosławny wiec, ukrajinofile czerniowieccy denuncjowali go przed dopiero zamianowanym prezydentem krajowym br. Kraussem, twierdząc, że on buntuje włościan ruskich i zwołuje wiec, celem wywołania zaburzeń ulicznych, bicia żydów itd. wskutek tego br. Krauss po dwakroć zakazał odbycie wiecu i nie miał nawet przyjąć p. Kupczanki na audjencji.

Gdy atoli czerniowieccy ukrajinofile przekonali się, że ruski lud prawosławny i większość inteligencji ruskiej na Bukowinie stoi po stronie pana Kupczanki, zaczęli szukać z nim osobistego zetknięcia i poruszać kwestyę sojuszu i połączenia obu partyj. Jeden z męherów ukrajinofilskich, rada krajowego Sądu karnego p. Jasienicki, kilkakrotnie zapraszał p. Kupczankę za pośrednictwem adwokata czerniowieckiego dra Jana Ferlijewicza i urzędnika magistratu czerniowieckiego p. Jana Charzewskiego na rokowania w tej sprawie. Gdy jednak rokowania z p. Jasienickim pozostały bez skutku, czerniowieccy ukrajinofile i ich żydowsko-jezuicki sojusznicy (kto to taki? — *Red.*) oczernili go w październiku r. z. w swych organach, twierdząc, że włościanie z Galicji i Bukowiny dla tego emigrują do Rosji, gdyż p. K. w swej *Ruskiej Prawdzie* przedstawiał Rosję jako prawdziwy raj i zachęcał do emigracji. Wskutek tych oszczerstw rada Jasienicki z początkiem grudnia przybył do Wiednia i dnia 19. dokonał w pomieszkaniu p. Kupczanki nader ścisłej rewizji i zarządził konfiskatę wszystkich jego papierów na podstawie „nakazu rewizji domowej“ (*Hausdurchsuchungsbefehl*), *uchwalonego i podpisanego przez niego samego* dnia 14. grudnia. Ponieważ atoli p. K. wówczas nie znajdował się we Wiedniu p. Jasienicki wydał przeciw niemu list gończy, w którym podał również adres jego pomieszkania w Petersburgu, gdzie p. K. bawił wówczas za legalnym paszportem austriackim w sprawach prywatnych a także w interesie włościan, którzy wycierali się do Rosji i znajdowali się tam w sta-

nie opłakany. Skutek opublikowania tego adresu w liście gończym był ten, że jeden petersburski zwolennik czerniowieckich przeciwników p. Kupeczanki (kto taki? *Red.*) zamieszkał w hotelu, gdzie mieszkał p. K. i to w pokoju tuż obok niego i ciągle pilnował go dniem i nocą (? *Red.*). Wskutek tego ścisłego nadzoru ze strony petersburskiego dobrowolnego szpiega p. K. zmuszony był nierobić żadnych wizyt i wogóle z nikim się nie komunikować przez cały prawie 5 miesięcy (coś to bardzo wygląda nieprawdopodobnie *Red.*)

Gdy wreszcie sędzia śledczy, p. Jasienicki, nie znalazłszy w papierach p. K. nic kompromitującego, zaniechał śledztwa przeciw niemu, jego czerniowieccy przeciwnicy donieśli do Petersburga, że czerniowiecki sąd karny znalazł między papierami zabranymi w jego mieszkaniu takie listy, z których wynika, że p. Kupeczanko stoi na służbie rządu austriackiego i bułgarskiego i że rządy te „posłały mię do Rosji, bym szpiegował w sprawach wojskowych.“

Gdy p. K. w maju rb. powrócił do Wiednia i zaczął dalej wydawać pisma, czerniowieccy przeciwnicy jego zaczęli twierdzić w swoich organach, że rząd austriacki proteguje go, że on za to chwali rząd austriacki w swej gazecie i że p. Kupeczanko z Petersburga polecono nie występować przeciw rządowi austriackiemu. Na dowód przytoczyli jakąś fantastyczną treść jakichś nibyto do niego adresowanych listów, których on nigdy w życiu nie widział i nie czytał.

Gdy i ten manewr na nie się nie przydał i gdy p. K. w swej gazecie napisał, że będzie opisywał w niej swój proces ze wszystkimi szczegółami, to jeden z najzawziętszych jego przeciwników czerniowieckich zwrócił się do niego za pośrednictwem trzeciej osoby z prośbą, by nie wymieniał jego nazwiska w opisie tego procesu, gdyż to mogło by mu poszkodzić, a on zmuszony był postępować przeciw niemu tak, jak postępował.

Oto jest opowiadanie p. Kupeczanki. Ile w niem jest prawdy, a ile kłamstwa, na razie nie jesteśmy w stanie ocenić. Że nie wszystko w niem prawda, to rzecz oczywista. Zaczekajmy zresztą na dalsze rewelacje i na ich skutki.

Listy z kraju.

Brody 28. sierpnia. (Z izby handlowej. Dzielnicy magistrat. Wręczenie dyplomów. Sól powiatowa.) Tutejsza Izba handlowo-przemysłowa odbyła posiedzenie temi dniami, na którym był także obecny poseł p. Rosenstock. Przeszło godzinę czasu zabierała dyskusja nad traktatem handlowym między Austrią i Rosją. Utyskiwano na prześladowania na

Z wycieczki górskiej.

(Zakopane — Krynica).

„W góry, w góry miły bracie, tam swoboda czeka na ciebie!“ — tak śpiewa Pol, tak wyrył klub czeskich turystów na pięknej tablicy marmurowej w dolinie kościeliskiej u stóp Pisanej, postuchalem więc dobrej rady i oparłem się aż w Zakopanem. Ale to „parcie“ nie było zbyt wygodne. Jadąc na chybi-trafi wśród sprzecznych zapewnień, że z Chabówki do Zakopanego jak po stole, lub przejazd niemożliwy, przekonałem się, że dojechać można, chociaż z pewną fatygą kości i wysiłkiem nerwów, nieprzyzwyczajonych do przejazdu w bród po osie po szumiących Dunajcach.

Niestety! szumiące Dunajce, „bystre“ i „ciężkie“ wody wzięły tego roku na kiel, sprzykrzyły im się płynąć spokojnie pod autonomicznymi mostami i nie uszkodziły wprawdzie bardzo górali, ale zato narobiły faramuski Wydziałowi kraj. Wszystkie mosty z Nowego Targu do Szezawnicy i do Zakopanego, albo pozrywały, albo uszkodziły; pod Szaflarami upatrzył sobie Dunajec nawet coś do gościńca i sprzątnął go na jakie sto metrów, tworząc sobie nowe łożysko i tym sposobem urosła legenda, że Zakopane odcięte od świata, a wygodni „taternicy“ chodzą jak cienie, patrząc coby pożreć...

Z bijącym tędy sercem zbliżałem się do Zakopanego, ale się wkrótce przekonałem, że tak źle nie jest. Smolka zawsze z temi samymi wąsami wolności z r. 1848 chodzi młodym krokiem do Kuznie. Eliasz orłem okiem spogląda na ukochany Giewont, którego jeszcze deszcze nie splukwały. Warszawiacy baraszkują z góralami i psują ich

jakie są wystawieni kupcy tutejsi w Rosji itp. W końcu uchwalono poruczyć osobnej komisji te wnioski, które mają być podane we formie petycji ministerstwu pandlu.

Magistrat nasz dzielnie się spisuje i może posłużyć za wzór innym zarządom w miastach naszych. Wszędzie panuje wzorowy porządek i czystość, nawet w zaułkach miasta, ulice się brukują, młode drzewka ozdabiają rynek, na miejscach gdzie się odbywają targi, stawiają wychodki, a po bocznych ulicach umieszczone są skrzynie na śmiecie, budynki zaś szkolne poddano wczesnej a gruntownej reperacji.

Deputacja złożona z burmistrza Kulaka, Herzberga-Fränkla i Rosenthala wręczyła zeszłego tygodnia dyplomy honorowe prezesowi Koła polskiego Jaworskiemu i posłowi naszemu Rosenstockowi. Rada powiatowa udzieliła koncesji na sprzedaż soli dla miasta Brodów tutejszemu kupcowi Haładewiczowi, w Podkamieniu hr. Cetnerowi, w Leszniowie Horodyńskiemu, właścicielowi dóbr, a w Załóżkach Brączekowi; w dwóch miejscach nie udzielono jeszcze koncesji.

Rudki 27. sierpnia. (Nadzór autonomiczny nad gminami). Posyłamy zajmujący dokument: okólnik wydziału powiatowego w Rudkach do gmin, ogłaszający, że doniesienia o nadużyciach zwierzchności gminnych w takim razie tylko będą przez wydział badane, jeżeli podpisy skarżących będą notarialnie legalizowane, a to dlatego, aby zaoszczędzić wydziałowi niepotrzebnych dochodzeń i wydatków na koszt komisji*).

A więc możemy sobie pogratulować, bo widocznie w tutejszym powiecie naczelnicy gmin tak sumiennie administrują majątkiem gmin i przejęci ważnością zadań samorządu tak wzorowo wypełniają swoje obowiązki, że aż wydział powiatowy widział się zniewolonym utrudnić do siebie przystęp głosom skargi i krytyki, jako z góry już osądzonym za bezpodstawne i bezprzedmiotowe.

W obec tego jest tylko rzeczą niepojętą dlatego tenże sam wydział powiatowy odnosił się być do Wydziału kraj. z prośbą o interwencję, by prokuratorje państwa z większą dokładnością prze-

*) Dosłownie pismo to opiewa: „Wydział powiatowy w Rudkach L. 1637 Okólnik do wszystkich zwierzchności gminnych. Zdarzały się często doniesienia na zwierzchności gminne, które spowodowały dochodzenia z strony Wydziału, i pociągnęły koszta komisyjne, bez celu, gdyż okazało się, że doniesienia są nieprawdziwe, a nawet podpisani na doniesieniu wyparli się, iż doniesienia nie podpisywali. Wskutek tego uchwałił Wydział wezwać zwierzchności gminną, o ogłoszenie w gminie, że tylko takie doniesienia będą przez Wydział badane, na których podpisy skarżących będą legalizowane notarialnie. W Rudkach 22. sierpnia 1893. Prezes Aud. Fredro. Sekretarz Piotr Zbrożek.“

prowadzały dochodzenia przeciw członkom zwierzchności gminnych, oskarżonym o nadużycia i nierzetelne administrowanie funduszami gminnymi.

W tej prośbie uskarżał się wydział podając fakta i przykłady z naszego powiatu, że fundusze gminne przepadają bezkarnie, a sądy uwalniają oskarżonych od odpowiedzialności.

Sądzę, że gdyby wydział powiatowy jedno z najważniejszych i najpoważniejszych swych zadań należycie pojął i defraudacjom oraz trwonieniu majątków gminnych jak najczęstszymi lustracjami, dochodzeniami, ścisłym nadzorem nad wójtami i nieustanną stycznością ze zwierzchnościami gmin przez swego lustratora delegatów i członków rady powiatowej bacznie zapobiegał, wówczas byłyby zbyt częstymi skargi do sądu o zwrot funduszy, na których zaprzepaszczenie składały się nieraz długie lata nierzetelnej lub nieudolnej administracji. Czy ów okólnik to zadanie naszemu wydziałowi ułatwi, wątpliwy; z drugiej strony zaś nasuwa się znowu pytanie, czy wydział powiatowy zastanawiał się nad tem, skąd uboga wdowa, chłupnik, albo wyrobnik pokrzywdzony, weźmie pieniądze na opłatę legalizacji podpisu. Jest tu ogólne mniemanie, że wydanie tego okólnika przypominać należy przecięciu pracą sekretarza rady powiatowej, który jest za nadto obciążony w godzinach urzędowych wydziału innymi czynnościami.

Bywają wypadki, i to nawet dość częste, zwłaszcza przy panującym u nas w życiu publicznym techórzostwie, że na podaniach do władz podpisują się zmyślone, choć fakta w podaniu zawarte — prawdziwe. W takich wypadkach władze nadzorcze mają sposoby dojścia prawdy za pomocą przedmiotowych dochodzeń bez względu na to, kto podpisał, kto jest donosicielem. Jeżeli zaś bardzo już po biurokratycznemu chce się postępować, to przez zawezwanie podpisanego lub podpisanych do urzędu, można dokładnie sprawdzić tożsamość podpisów i uzyskać biurokratyczną podstawę do dalszego dochodzenia lub zaniechania sprawy. Żądanie zaś legalizacji notarialnej podpisów utrudnia prawdę przedmiotową ze szkodą dla prawidłowego urzędowania. Okólnik wspomniany został przesłany zarządowi stronnictwa chłopskiego w N. Sączu, i niezawodnie posłowie włościańscy zrobią z niego użytek w Sejmie.

Zakliczyn nad Dunajcem 27. sierpnia. (Potrzeby nasze.) Miasteczko to położone w przedniej okolicy przecięte 4 bitymi gościńcami rządowymi, zaczyna się teraz pod przewodnictwem nowego energicznego burmistrza, Szymonowicza podnosić. Za jego to staraniem wymurowano nową rzeźnię miejską, a jak się obecnie dowiadujemy, p. burmistrz zakupił dla gminy od właścicielki tychże dóbr Komorowskiej, położony wśród miasta ratusz, który gmina zamierza podnieść na jedno piętro celem z-

jak zawsze — i wszyscy, a szczególnie ci od Chramcowskiego stołu, chodzą pyzaci i rumiani i jeżeli kogo chcą pożreć, to chyba pożreć oczami owe wiotkie kibicie z Wielkopolski, Warszawy i Lwowa, którym górską przyroda tem więcej uroku dodaje.

Nie jest więc źle w Zakopanem, chociaż była chwila groźna, w której o mało co, że nie odegrała się taka scena jak w Osieku z burmistrzem. Widząc nieporadność „klimatyki“, naczelnicy władzy Zakopańskiej, w obec rozhukanego żywiołu, chciały ją niewiasty zdetronizować i same rządy objąć. Już, już miała wybuchnąć rewolucja pod hasłem lepszych mostów i kładek, oraz większej ilości latarni, gdy w tem p. radca Michalczewski sytuację uratował.

Rzecz się tak miała. Na t. z. Przecznicy, gdzie potok Zakopane na dwie części dzieli, zerwało most. „Klimatyka“, uroniwszy dość łez nad tem nieszczęściem, zdecydowała się w końcu położyć deskę przez potok, aby chociaż pieszym komunikację umożliwić. Uczyniono jednak tak karłowate zejścia i wyjścia, że dla nóg poważnych stawał się ten pasaż wielce uciążliwym. Na dobitkę nie postawiła klimatyka przed kładką latarni na bezksiężycowe noce, zapewne ze względów moralności, nie uważając za potrzebne, aby się ludzie po nocy włóczyli. Stało się tedy tak, że p. radca Michalczewski, zniewolony wracać wieczorem przez kładkę do domu, ugrzązł na brzegu i nie mógł się z matni wydobyć, a gdyby nie jakiś młody Dyogenes z latarenką w ręku, byłby chyba czekał świtu na tym autonomicznym przemyku.

Otóż ten despekt dał dopiero powód do naprawy kładki, a gdy inżynier krajowy, zastępując

„klimatykę“ jeszcze i dwie latarki własnym kosztem wystawił, nie mają się na co Zakopańscy skarżyć. Chyba, że im się koniecznie zachcieją, aby „klimatyce“ dano jakich pigułek na energję. Co do mnie, niebym nie miał przeciw temu, sam bym nawet pobiegł do apteki, gdybym wiedział, gdzie taka apteka, co pigułki na energję sprzedaje, ale wolałbym, ażeby jakąś inną władzę dla Zakopanego wymyślono, bo dla miejscowości, która już dziś ma około tysiąc domów i dworów i gdzie się co roku około 4000 osób z całej Rzeczypospolitej na letni wiec gromadzi, nie może już chyba burmistrz z Osieka wystarczyć. Skoro kuracje w tak znakomitej liczbie płacą po 3 zł. taksy kuracyjnej, to trzeba by im zaiste dać coś więcej niż muzykę bez muzyki, czytelną bez czytelną i oświetlenie bez światła. Trzeba im kogoś, coby wiedział, że po za górami jest Europa i że nie naruszając uroczej dziury u stóp Giewontu, można przecież temu niezrównanemu uzdrowisku dostarczyć wygod i przyjemności, których w zagranicznych uzdrowiskach gościom wcale nie szczedzą...

Obecnie jest jeszcze około 3000 osób w Zakopanem. Korzystając z przesłanej pogody, chcą sobie powetować przykre dni śloty, a w Zakładzie hydropatycznym dr. Chramca płucze się jeszcze ze 150 osób, stając nerwy na dalsze walki życia — w czem opiece lekarskiej, powietrze i woda cudownie idą w pomoc. Weszło też i szczęśliwie w tej pustelni tatrzańkiej — a jeżeli jest jaka nie-szczęśliwa osoba, to chyba telegrafistka, która sama jedna telegrafująca, i przez piętnaście godzin na dobę od aparatu się nie rusza. Istna to nieludzkość poruczać jednej kobiecie taki nawał pra-

skania ubikacji na pomieszczenie sądu powiatowego, którego lat 15 doczekać się nie może. Jeszcze w r. 1877 oświadczył się Sejm uchwałą z dnia 28. sierpnia za ustanowieniem tego nowego sądu i ministerstwo jest temu zdaniu przychylnie. Referat tegoż ministerstwa opiewa jednak, że gdy stosunki finansowe nie pozwalają wszystkim nowo-utworzonych sądów powiatowych, równocześnie zaprowadzić przeto Zakliczyn poczekać musi, aż kolej na niego uchwale sejmowej prawie co rok wysła miasto deputacje do Sejmu o wykonanie powyższej uchwały, lecz niestety uchwałom nie spieszą. Przed dwoma laty, zwiedzając nasze sądy w Galicji, przyrzekł minister sprawiedliwości deputacji zakliczyńskiej w Krakowie, że sąd ten wkrótce będzie. Setki tysięcy zł. ludność tutejsza wyrzuca co roku na same furmanki i marnuje czas drogi do odległego sądu, notariusza, hipoteki itd. Przy otwarciu sesji parlamentarnej w nadchodzącej jesieni, polecamy tę sprawę przedkiego otwarcia tak potrzebnego sądu w Zakliczynie naszym posłom gorąco, gdyż czas to pieniądz drogi. Miasto chociaż ubogie, jednakowoż deklaruje się dać na pewien czas bezpłatnie potrzebne ubikacje na pomieszczenie tegoż sądu, spodziewamy się więc, że Koło polskie poprze tę sprawę, a rząd sprzyjając krajowi naszemu nie odmówi słusznego żądania, które jeszcze przed 15 laty uznal sam za potrzebne i sąd tenże w Zakliczynie jak najprędzej kreować raczy.

KRONIKA.

Ruskie seminarjum duchowne we Lwowie nie będzie jeszcze w roku bież. rozdzielone w myśl postanowienia cesarskiego na trzy seminarja dyecezyjne, a to z tego powodu, że ani w Przemyślu, ani w Stanisławowie nie udało się wynaleźć i odpowiednio urządzić ubikacji dla tych zakładów. Istniał wprawdzie zamiar pomieszczenia seminarjum dyecezyjnego w Przemyślu w gmachu tamtejszej kapituły ruskiej w tych ubikacjach, które obecnie bywają wynajmowane stronom prywatnym na pomieszkanie, lecz, jak donosi *Halyczanin*, kanonicy przemyscy, dowiedziawszy się, iż metropolita za zgodą namiestnika ma zamiar wezwać ich, by w ciągu wakacji wypowiedzieli partjom prywatnym pomieszkania w gmachu kapitulnym, celem umieszczenia tamże seminarjum, bojąc się, by z czasem rząd nie urościł sobie tytuł prawo do bezpłatnego mieszcznia seminarjum w tymże gmachu, zebrał ze swego archiwum wszystkie akty i dokumenty, świadczące o tem, że budynki kapitulne są własnością prywatną gremium kanoników, którą, prócz nich samych, nikt rozporządzać nie może. Po-

cy i należałoby zaiste, aby zarząd poczt i telegrafów wziął to raz pod rozwagę.

Na inne smutki i boleści najlepszym plastrzem jest Barącz, który przyjechał właśnie do Zakopanego i w sali u Chramca urządza klasyczne monologi, śpiewy i produkuje muzyczne.

* * *

Wyjechawszy z Zakopanego, stanąłem po całonocnej podróży w Kryniey, a wpadłem właśnie na bal, będący zakończeniem uroczystości stułetniego jubileuszu Kryniey. Festonów, chorągiewek, kord i zieleni dużo jeszcze w Domu zdrojowym i po rozmaitych wilach, ale sama uroczystość, nie wypadła tak świetnie, jakby nato Kryniea zasługiwała. Rząd sam, który jest przecież właścicielem Kryniey, zachował się dziwnie obojętnie wobec jubileuszu. Oprócz władzy miejscowej, nikt nie przybył ze Lwowa, ani z Wiednia, aby rząd reprezentował. Wypadła też uroczystość dość po mąkomijsku, tem bardziej, że i deszcz niespodziewany uderemnił wieczorne oświetlenie zdrojowiska. Głównymi punktami obchodu była przemowa dyrektora zdrojowiska Sokołowskiego u źródła, śniadanie z toastami i dobrem winem reńskim u burmistrza Znamirowskiego, okolicznościowe przedstawienie w teatrze Kwiecińskiego i bal we wspaniałej sali Domu zdrojowego. Ten ostatni był istotnie wspaniałym; około 60 par stanęło do kadryla i danserek uroczych było podstatkiem — tylko za dużo zimnej krwi objawiała młodzież płci męskiej, oszczędzając heroicznie siły swe dla potomności. Styszałem, że na przyszły bal mają pannie kryniczne zaopatrzyć się w honorowe szlafmyce, aby je ofiarowywać zaspanym młodemu bohaterom... Nazajutrz po balu — w piątek — mieliśmy prawdziwą biesiadę muzyczną. Znana wam dobrze śpiewaczka, panna Józefa Szlezycierówna dała kon-

chodzą one bądź to z oszczędności dawniejszych członków kapituły, bądź też z zapisów, zwłaszcza biskupa Śniurkiego. Natomiast seminarjum duchowne, jako instytucja kościelna, powinno być utrzymywane na koszt funduszu religijnego, który zostaje pod administracją rządu. Wobec tego kanonicy postanowili pod żadnym warunkiem nie odstąpić gmachu kapitulnego na pomieszczenie seminarjum, nie wypowiadać pomieszkani stronom prywatnym, a w razie nacisku ze strony metropolity, udać się na drogę sądową i prowadzić sprawę aż do najwyższej instancji. Dowiedziawszy się prywatnie o tem p. namiestnik, postanowił na konferencji, odbytej ze wszystkimi trzema biskupami ruskimi, w nadchodzącym roku szkolnym seminarjum głównego we Lwowie jeszcze nie dzielić, a tymczasem w Przemyślu i w Stanisławowie postarać się o odpowiednie umieszczenie dla seminarjów dyecezyjnych.

Przewóz wojska linjami kolei państwowych na manewry w Galicji już się rozpoczął i do Jarosława przychodzą przeznaczone tam oddziały różnej broni. Powrót wojska nastąpi 8. września. Komenda manewrów zawiadomi dyrekcję kolejową dopiero w ostatniej chwili, z której stacji odjazd nastąpi. Z wskazanego punktu przewiezionych będzie około 40.000 wojska: piechoty, konnicy, artylerji. Otóż punkt ciężkości będzie leżeć w tem, jak prędko z małej stacji taka masa wojska odejść może i jak takiemu zadaniu wśród najtrudniejszych warunków w jednej prawie chwili kolej zadość uczynić zdoła.

Nowe stypendjum. Zmarły przed kilkoma laty ks. gk. Mikołaj Debelski w Kluczewie wielkim złożył był jeszcze w początku lat 70. w Narodnym domu swoją policję asekuracyjną na życie, opiewającą na 2000 złr. z poleceniem, by Nar. dom po jego śmierci ufundował z tej kwoty stypendjum. Nar. dom podjął już tę kwotę i wygotował akt fundacyjny. Stypendjum wynosić będzie 74 złr. rocznie i przeznaczone w pierwszym rzędzie dla słuchaczy techniki lub uczniów wyższych szkół realnych, krewnych zmarłego, a w braku tychże dla innych uczniów Rusinów.

Dwie rocznice. W rb. mija właśnie 50 lat od śmierci dwóch wybitnych pisarzy ruskich: Marejana Szaszkiewicza w Galicji i Grzegorza Kwitki-Osnowjanenki na Ukrainie. Rusini zamierzają uczcić te rocznice jakąś uroczystością.

Zmarli. Marja z Nahowskich Korab Karpińska, żona emeryt. rotmistrza, przeżywszy lat 39, zmarła w Krakowie 27. bm.

Feliks Kubicki, komisarz powiatowy, zmarł 24. bm. w Brzesku, przeżywszy lat 58.

Także handel ludźmi. W okolicy Chorążczyzny

cert przy współdziale p. Kleczyńskiego i skrzypka Wrońskiego. Oóż wam mówić o śpiewie panny Józefy? Krytyka uznała ją jednogodnie za najlepszą w Polsce śpiewaczkę pieśni, a szczególnie nieporównaną interpretatorkę Niewiadomskiego, Galla, i innych. I tu zatem odspiewała nam przedudownie kilka takich piosenek i wielką arję z „Dworu straszego“, a zebrała zato nietylko frenetyczne oklaski, lecz także kilkanaście przepysznych bukietów.

Krażą wieści, że panna Szlezycierówna ma zamiar osiąść we Lwowie i poświęcić się zupełnie lekcjom śpiewu. Gdyby to była prawda, to można by Lwowu pogratulować szczerze nauczycielki śpiewu takiej inteligencji i wykwalifikacji wychowawczą, jaki się nie co dzień u nauczycielek śpiewu spotyka.

Kryniea nie myśli się jeszcze wypróżniać. I tu wstrzymuje od wyjazdu nastanie stalszej pogody. W Zakładzie dr. Ebersa gromadzi się jeszcze tłum gości przy stole, a pełnym jest także nowo założony pensjonat dla pań i pańien „pod Jaskułkami“, będący pod bardzo starannym zarządkiem pań: Burzyńskiej i Gostyńskiej i dr. Kopfa. Czyni on zadość odczuwanej od dawna potrzebie zakładu dla pańien, któreby mogły same u wód przebywać i mieć prawdziwie macierzyńską i inteligentną opiekę.

Teatr Kwiecińskiego, podnoszący się z każdym dniem pod względem artystycznym, przyczynił się w tym sezonie bardzo do uprzyjemnienia pobytu kuracjom, i dobrze mu się wiedzie bo go wspiera szczerą sympatya publiczności i opieka p. Adolfa Abrahamowicza, który tu bawi na kuracji i swoimi „Ciurkiewiczami“ sam komentuje.

F. S.

mieszka we Lwowie jakiś spekulant, utrzymujący dzieci obojga płci, różnego wieku, które wysyła na zarobek i żebranie z harfami i skrzypcami. Biedna dziatwa ta, morzona głodem, skarży się na okrutne obchodzenie się z nią tego jegomości, który znęca się w przerażający sposób nad biedną dziatwą, katując i głodząc każde dziecko, które mniej zarobi dziennie niżeli dwa złote. Dzieciaki radzą się ludzi, jakiej drogi mają użyć, by się wydostać z niewoli tyra. Do policji nie mają one zaufania, zwłaszcza, że policja nie wglądnęła w ich rozpaczliwy stan, nawet wtedy, gdy z końcem ubiegłej zimy utopiła się w stawie Pełczyńskim kilkunastoletnia dziewczyna, przenosząc śmierć nad katowanie spekulanta. Ktośby powinien się zlitować nad temi sierotami, przeważnie czeskiemi dziećmi. A o dowód łatwo przy dobrej woli. Każdy dzieciak z harfą lub skrzypcami wypłacie swą niedolę.

Galicyjski wyścig dystansowy cyklistów odbędzie się staraniem krakowskiego klubu cyklistów w dniu 24. września br. Prawo udziału w wyjeździe mają członkowie krakowskiego klubu cyklistów, członkowie klubów galicyjskich, jakoteż wszyscy amatorzy jazdy na bicyklu, zamieszkali w Galicji. Wyścig odbędzie się na odległość około 100 kilometrów, a mianowicie z Krakowa przez Mogiłę, Pleszów, Wyciąże, Niepołomice, Proszówki do Bochni, i tąż drogą z powrotem. Wyścig można odbyć na każdym rodzaju maszyny, jednakże bez zmiany teje w drodze. Start dnia 24. września o godz. 6. rano z rogatki mogilskiej. Każdy z startujących dostanie numer porządkowy i książeczkę kontrolną. Biorący udział mają się stawić w mundurze wycieczkowym. Stawka złr. 3. Nagroda pierwsza przesowska: złoty medal. Nagroda druga krakowskiego klubu cyklistów: srebrny medal większy. Nagroda trzecia komitetu wyścigowego: srebrny medal mniejszy, a w końcu medal srebrny każdemu, kto przejedzie powyższą przestrzeń w 5 godzinach i 30 minutach. Przy zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, miejsce zamieszkania, wagę i rodzaj maszyny.

Zgłoszenia ważne tylko z równoczesnym uiszczeniem wkładki przyjmuje Stefan Rutkowski, sekretarz krakowskiego klubu cyklistów, ul. Karmelicka l. 34 do dnia 15. września 12. godz. w południe.

Gwałt publiczny. Z przedmieścia Bajki donoszą nam: Dnia 25. bm. około g. 2. po południu przejeżdżało dwoje dorosłych ludzi z dziećmi dorożką przez ulicę Krzyżową. W wysokości domu l. 10. wypadł jakiś jegomość z bramy domu i wymierzył szablą kilkanaście silnych cięć jadącym, goniąc ich. Dorożka pojechała z pomasakrowanymi ku miastu, a napastnik z szablą cofnął się do domu. Żołnierza policyjnego widziano kilkanaście minut po fackie, wypytującego stróża. Zdaje się więc, że policja poda to zdarzenie do wiadomości odpowiedniego sądu, bo przecież bezpieczeństwo osób nie powinno być w taki sposób narażane we Lwowie, jakbyśmy żyli gdzieś w Abruzzach.

W korporacji introligatorskiej we Lwowie, która jak donieśliśmy wczoraj wybrała ponownie przewodniczącym Michała Spożarskiego, zastępcą tegoż został wybrany majster Fedunio Klemens. Oprócz datku 50 złr. dla dotkniętych powodzią, przeznaczyła korporacja 100 złr. na fundusz zakładowy wystawy krajowej.

Godność szambelanów papieskich otrzymali dwaj prałaci grecko-katolickiej kapituły stanisławowskiej: Litwinowicz i Faciewicz.

Z „Sokoła“. Wpisy uczniów i uczennic Towarzystwa przyjmuje biuro codziennie od 5. do 8. wieczorem. Od 1. września br. uczniowie ćwiczyć się będą we wtorek, czwartek i sobotę w wieku 6 do 10 lat od godziny 11½ do 12½; w wieku do 14 lat od godz. 6. — 7. wieczorem, w wieku wyżej lat 14 od godz. 6. — 8. wieczorem. Wkładka miesięczna 1 złr. wpisowe 1 złr. Uczennice ćwiczyć będą w poniedziałek, środę i piątek od 4. — 5. po południu, wkładka miesięczna 3 złr.; jeżeli zaś ojciec lub matka są członkami Towarzystwa 1 złr. 50 ct. Z dniem 1. września br. rozpoczyna się ćwiczenia dla pań, a to we wtorek, czwartek i sobotę od 4. — 5. po południu. Obok zwykłych godzin ćwiczeń członków w poniedziałek, środę i piątek od 7. — 8. wieczorem odbywać się będą ćwiczenia członków w tychże dniach od 8½ do 9½ wieczorem. Od 1. października br. Towarzystwo wprowadza naukę szermierki dla swych członków, wpisy przyjmuje biuro Tow.

W stowarzyszeniu „Pracy kobiet“ otwartą będzie z dniem 1. września pracownia szycia białego, w której pod kierownictwem rutynowanej w tym zawodzie osoby z pierwszorzędnej pracowni praskiej,

wykonywać się będzie bielizną wszelkiego rodzaju po jak najprzystępniejszych cenach.

W szkole stow., jak w ubiegłych latach udzielaną będzie nauka szycia białego, haftów białych i kolorowych, nauka kroju sukien damskich i bielizny, oraz przyjmują się wszelkie roboty artystyczne. Ul. Kopernika l. 21.

Jak gdzieindziej szanują mienie ludzkie. W Austrii od wielu lat nastąpiła moda naśladowania Prusaków: od nich przejęto przymusowe uniformowanie urzędników, z Prusaków przeszedł Dunajewski do nas system opodatkowania gorzelni z kontyngentami, wzorem pruskim obłożono cłem zboże chlebne na granicach, a dla bydła opasowego zamknięto wstęp, by spekulanci gorzelni mogli się lepiej od wołów tuczyć, podczas gdy człowiek pracujący uczciwego kawałka mięsa dostać nie może w kraju za drogie pieniądze. Warto jednak, by z podobną skwapliwością w pożytecznych rzeczach brano sobie przykład z Berlina. Dzienniki pruskie z d. 26. bm. donoszą: „Na obszarze manewrowym korpusu gwardzkiego wezwano urzędowo naczelników dominjalnych i gminnych, aby białemi na wysokich drążkach przytwierdzonymi chorągiewkami oznaczyli te pola, które wymagają szczególniejszego oszczędzenia, mianowicie plantacje młodych drzewek, uprawy tytoniu lub innych cennych ziemiopłodów. Dotąd praktykowane wiechy słomiane na tyczkach uznano za niedostateczne.“

U nas nigdy nawet wiech nie używano, a letnicy w Brzuchowicach mogą potwierdzić, iż przed dwoma laty w sierpniu parę szwadronów jazdy stratało galopem sadzony zapust młody, lasu gminnego mimo rowu odgraniczającego las, mający być „atakowanym“. — Nikt nawet nie pisał na takie zniszczenie pracy leśnika żmudnej na lotnym piasku. W br. zaś mnóstwo zboża jeszcze stoi na terenie manewrowym, bo ciągła niepogoda przeszkadza zbiorom. Żadne wynagrodzenie pieniężne za stracone zboże nie zrównoważy strat ekonomicznych kraju.

Przejście wojska przez przełęcz. W tych dniach oddziały wojsk austriackich, piechota, strzelcy, pionierzy i ambulansowi przedarli się z armatami etc. przez lodowcami pokrytą przełęcz madryczką w Alpach styryjskich. Z żołnierzy nie upadł ani jeden. Dzielnie się spisał major Dresler, który drogę, pokrytą lodami, oraz pełną rozpędem przebył na koniu, nie schodząc z niego ani na chwilę.

Cerkiew czy kościół? Do *Dila* donoszą, że w Tekłowie na Podolu zaczęli Rusini z Polakami (choć Polaków tam bardzo mało) budować świątynię, umówiwszy się, że ma się w niej odprawiać nabożeństwo tak ruskie jak i łacińskie. Nie podobało się to łac. księdzu B. z K. i zaczął nakłaniać ludzi, żeby budowę tę obrócono wyłącznie na kościół, a gdy mu się to nie udało, kazał usunąć ruski obraz, przyniesiony tam przez jednego gospodarza i zamknąć drzwi. Korespondent *Dila* nie wątpi, że sprawa skończy się na korzyść Polaków, chociaż Polacy za ledwie trzecią część przyczynili się do wzniesienia budowy.

Z Krakowa piszą nam pod datą 28. bm. Jak już wam telegraficznie doniosłem, trzeci wypadek choleryczny z wynikiem śmiertelnym, zaszedł dzisiaj rano, umarł mianowicie mieszkaniec domu na Miedzuchu, w którym wydarzyły się dwa poprzednie wypadki cholery, gdzie umarł pierwszy wyrobnik Łazarzski, a nazajutrz wyrobnik Schreiber. Dzisiaj zmarł trzeci z rzędu Czapia, a oczekiwać należy, niestety, i dalszych wypadków z tego prostego powodu, że zamiast mieszkańców zakażonego domu wyprowadzić po za miasto gdzieś, i tam ich w jakimś baraku na kwarantannie osadzić, pozostawiono ich na miejscu, a domostwo zakażone tylko od reszty miasta izolowano, pozwalając 80 jego mieszkańcom w siedlisku i gnieździe cholerycznym się rozkoszować. Domostwo to, leży na rogu ulicy Dietla i Kazimierza i jest zamieszkałe przez samych biedaków takich, jak trzy ofiary wymienione, a czerpiące źródła swoich dochodów w najcięższych usługach żydowskich. Można z tego powziąć wyobrażenie, jaka schludność i porządek w schroniskach tych nędzarzy się znajduje. Jeżeli straszną chorobę w zarodku ma się stłumić i temi tylko ofiarami się zadowolić, należy nieszczęsny ten dom natychmiast opróżnić, gruntownie przeprowadzić w nim oczyszczenie, zamknąć, internowanych zaś 80 ludzi, w czystem polu i lepszych warunkach zdrowotnych odosobnić.

Debit do Rosji otrzymała znów *N. fr. Presse*. Jestto zapewne nagroda za entuzjazm, z jakim liberalny organ powitał polepszenie się stosunków rosyjsko-austriackich.

Zakład stadniny w Radowcach sprzedaje 5.

października br. licytacyjnie 90 sztuk rozmaitych koni rasowych.

Trucicielstwo. W Nowej Wsi pod Lubartowem w Królestwie, dopuścił się włóścianin, Franciszek Tkaczyk, strasznej zbrodni. Pałając zemstą do brata swojego, Jana, za przegrany proces o pół morgi gruntu, upatrzawszy chwilę, kiedy w mieszkaniu jego gotował się obiad, wyspał do garnka z kaszą sporą dozę arseniku. Gdy rodzina Jana, złożona z sześciu osób, zaczęła spożywać kaszę, uczuła niesmak, lecz sądząc, iż powodem jest zły gatunek kaszy, zaprawiła ją mlekiem. W kilka minut po spożyciu zatrutego jadła nieszczęśliwi dostali okropnych boleści, tak, iż wijąc się po ziemi wzywali ratunku. Wezwany natychmiast lekarz uratował od śmierci pięć osób, jedna umarła. Zbrodniarza Tkaczyka, który w śledztwie do winy się przyznał, oraz żydą Jankla Zwajgenbauera z Ostrowa, w gub. siedleckiej, który sprzedał arsenik, osadzono w areszcie. Przy dokonanej w mieszkaniu Zwajgenbauera rewizji, prócz arseniku, znaleziono wiele innych trucizn.

Otruła się grzybami cała rodzina Waszkiewiczów w Szeptycach pow. rudeckiego.

Z przestrachu. Na folwarku Chmyszyn pod Nowomińskiem w Królestwie, w czasie burzy zeszłotygodniowej piorun uderzył w stóg siana. Przechodząca natenczas żona kupca z Warszawy, Rabinowiczowa, z powodu przestrachu utraciła mowę. Zdaniem lekarzy kalectwo jest nieuleczalne.

Zakupy zboża dla armji rosyjskiej. W Petersburgu na naradzie odbytej przy głównym zarządzie intendenty w przedmiocie zakupywania dla armji żyta bezpośrednio od gospodarzy rolnych, w celu utrzymania cen zboża, uznano za możliwe zakupić na rok 1894. podwójną ilość, co uczyni 30 mil. pudów. Główny zarząd intendenty zamierza skutecznie zakupić: dla okręgów wojennych: petersburskiego i fiński 3,900.000 pud., dla wileńskiego 5,800.000 pud., dla warszawskiego 8 mil. pud., dla kijowskiego 5 mil., dla odeskiego 3,200.000 pud., dla moskiewskiego 3,800.000 i dla kazańskiego 600.000 pudów. Przy skutecznieniu zakupu mają być szczególnie miane na względzie te miejscowości, w których ceny najbardziej się będą obniżały.

Odpadki chmielu. Właściciele wielu browarów w Królestwie wnieśli podanie do komitetu taryfowego o zniesienie taryfy na przewóz odpadków chmielu, które, jakkolwiek otrzymywane w ilości wielkiej, dotychczas zużytkowywane nie były. Obecnie w Anglii odkryto sposób wyrabiania z nich papieru, tektury i olejów. Niektórzy właściciele browarów otrzymali z Londynu propozycje dostarczania odpadków chmielu, lecz ze względu na wysokość kosztów przewozu do portów, operacja taka jest niemożliwą.

Cztery cyrki Renzów, znajdujące się w Berlinie, Wiedniu, Hamburgu i Wrocławiu, przeszły obecnie na wyłączną własność dotychczasowego dyrektora naczelnego, Franciszka Renza i na jego imię zostały przepisane. Założyciel tej fortuny cyrkowej, Ernest Renz, umierając przed kilku laty, zawarował w testamencie wspólność wszystkich czterech cyrków, czyniąc ich właścicielami w równych częściach najprzód wdowę, następnie obu synów Franciszka i Adolfa, dwie córki: panią Amandę Hager i panią Katarzynę Godefroy, wreszcie dwoje dzieci, pozostałych po zmarłym wcześniej trzecim synie: Ernestie: Oceanie i Ernesta Naczelnym dyrektorem wszystkich czterech cyrków był Franciszek Renz, który pragnąc ułatwić sobie manipulację rachunkową, za zgodą całej rodziny, złożył odpowiednią sumę na spłatę współspadkobierców i owe cztery budynki cyrkowe objmuje w wyłączne posiadanie.

Pojedynek z przeszkodami. Bez rozlewu krwi ukończony pojedynek między Ives Guyotem, redaktorem *Justice* a Degouy'em, znajdzie epilog swój w sądzie. Gdy bowiem obaj duellanci przybyli do Olichy, ulubionego miejsca pojedynków, znaleźli takowe zajęte, to samo i w Levallois, i w innych miejscowościach. Pojechali przeto na Longchamps i tam wywalwszy przeszkadzający im w pojedynku parkan prywatnego właściciela ogrodu, wymienili kule. Właściciel zamierza obecnie wytoczyć wytoczyć skargę o naruszenie w posiadaniu.

Przeciw cudzoziemcom. Fabryki żelaza i stali oraz kopalnie węgla w Pensylwanii, postanowiły nie przyjmować nadal do roboty cudzoziemców, lecz jedynie Amerykanów. Początek dały już fabryki: Ellis and Lessig, Steel and Iron Works w Pottstown i Peneoyd Iron Works w West Manayunk. Powodem tego postanowienia była nieznamość przez przybyszów języka angielskiego i zwyczajów krajowych, co spowodowało częste nieporozumienia i utrudniało pracę. Fakt ten jest nader ważnym, gdyż w kopalniach tych

i fabrykach pracują dziesiątki tysięcy robotników z Królestwa i Galicji.

Szczególna prośba. Jedna z gazet niemieckich (*Kronacher Ztg.*) pomieszcza pt. „Prośba“ następujące ogłoszenie: „Ponieważ ze mnie mógłby jeszcze może z czasem być porządny człowiek, upraszam więc najusilniej wszystkich szynkarzy w Kronach, aby mi odtąd nie dawali na kredyt.“ Podpisano: „Piotr Doppel vulgo Biebigau“.

Straszny morderca. W Hodmező Vasarhely popełnił syn jednego z włóścian na swych rodzicach i rodzinie straszne morderstwo. Zamordował ojca, matkę i 5 rodzeństwa. Sprawca przyznał się do zbrodni, której motywy niewiadome.

Spadek. W Poznaniu poszukują spadkobierców po zmarłym w ubiegłym roku Franciszku Radzewskim, dziedzicu rozległych włości i współwłaścicielu wsi rycerskiej Bódzewka, położonej w powiecie gostyńskim w w. ks. Poznańskim. Majątek cały Radzewskiego przeszedł na siostrę jego, Annę Radzewską, zamężną Dobrzycką. Z wyjątkiem współwłaścicieli Bódzewka, którą to wieś mieli w posesji, jako użytkownicy, księża Filipini w Gostyniu, cały majątek został pomiędzy spadkobierców Anny Dobrzyckiej podzielony. Niepodzielona została współwłasność Bódzewka, którą to wieś po rozwiązaniu kongregacji księży Filipinów objął rząd pruski w administrację i od lat 20 ją wykonywa. Dziwna rzecz, że spadkobiercy Franciszka Radzewskiego, względnie Anny Dobrzyckiej nie starali się dotychczas o odebranie współwłasności Bódzewka z rąk rządu pruskiego, aby majątkiem tym się podzielić. Współwłasność Franciszka Radzewskiego przy Bódzewku składa się z połowy rzeczony wsi, która obejmuje 700 hektarów, 77 arów, 78 metrów kwadratowych obszaru i najmniej 140.000 talarów ma wartości. Ponieważ na współwłasności Franc. Radzewskiego żadne nie ciąży długi, przeto na spadkobierców jego, względnie Anny Dobrzyckiej, przypadłoby najmniej 70.000 talarów, czyli 210.000 marek. Jako ostatni potomkowie Fr. Radzewskiego znani są: 1) Jan Nep. Dobrzycki; 2) Deograt Dobrzycki; 3) Faustyna Stokowska; 4) Józef Nieświastowski; 5) Weronika Garczyńska, której dział nabył rentant kasy sądowej, Norbert Graff; 6) rodzeństwo Alojzy, Bogumił, Walenty, Antoni i Tekla Wierzchlejscy; 7) Ignacy Wierzchlejski; 8) Teresa Wierzchlejska; 9) Anna Cielecka i Franciszka Skoroszewska, których prawnymi następcami są członkowie familji Emiljana i Teodory Węgierskich. Osoby powyższe prawdopodobnie już dawno pomarli, a ich spadkobiercy ani nie są znani, ani się też o wydobycie sukcesji nie starają. Wprawdzie oddała familia Węgierskich sprawę rzeczoną do uregulowania i windykowania sukcesji p. Józefowi Thielowi, syndykowi bankowemu w Poznaniu, lecz bez legitymacji wszystkich spadkobierców powyżej wymienionych osób, o które to legitymacje każda właściwa linja postarać się powinna, o wydobyciu sukcesji nawet pomysłu nie można. Może i u nas znajdują się sukcesorowie wspomnianych wyżej osób.

Socjalistyczny „Vorwärts“ berliński żąda postawienia 12-letniego następcy tronu niemieckiego przed sąd wojenny, ponieważ w kompanji, w której książe jest porucznikiem, żołnierz pewien odebrał sobie życie w skutek złego traktowania ze strony kaprała.

Phylloxera rządziła we Francji olbrzymie szkody i grasuje ciągle w Szampanji, zwłaszcza koło Ay i Epernay. Zachodzi obawa, że w ciągu kilku lat cała uprawa wina szampańskiego zostanie zaniechana.

„Klub kawalerów“. Pod tym tytułem napisał świeżo baron Otton Poysl 4-aktową farsę dla wiedeńskiego teatru ludowego w Rudolphsheim. Czy to nie przeróbka tego samego tytułu sztuki Bałuckiego? Przerabianie sztuk polskich i granie ich, jako oryginalnych niemieckich, kwitnie teraz w Wiedniu na wielką skalę.

Minister wyznań i oświecenia zarządził prowizoryczne otwarcie piątej klasy w gimnazjum V. we Lwowie z rokiem szkolnym 1893/94.

Cholera w Galicji. D. 28. bm. zachorowały: w Delatynie 4 osoby, w Dobrotowie i w Mikuliczynie po 2 osoby, w Zarzeczu, Woroniance i Nadwórnej po 1 osobie, w Kołomyi 4 osoby.

Zmarły: w Delatynie, Tatarowie i Nadwórnej po 1 osobie, w Dobrotowie i Mikuliczynie po 2 osoby, w Kołomyi 4 osoby. Nadto zaszły podejrzone wypadki w Kobakach (pow. Kossów), w Borszczowie (pow. Śniatyn) i w Mykietyńcach (pow. Stanisławów).

Dla murzynów galicyjskich. Sąd powiat. w Zywcu potrzebuje natychmiast kilku rutynowanych i u-

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera
WE LWOWIE, przy ulicy Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzioną na mury w gorącym stanie, jedyną dziś środkiem pewny izolujący wilgoć: Główna asfaltowa jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniskach. Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

zdolnionych dyetarjuszów z szybkim i dobrem polskiem i niemieckim piśmem obznajomionych a także i z manipulacją. Wynagrodzenie w miarę aplikacji do 35 zł. miesięcznie.

Dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na zmianę miejsc służbowych: ofiejałowi Kar. Antoniewiczowi w Samborze i asyst. Jak. Schmidtowi w Krakowie.

Z Warszawy do Lwowa na rowerze. P. T., o którego wyjeździe z Warszawy donieśliśmy, przybył do Lwowa w niedzielę rano. Podróż na „kole“ z Warszawy na Lublin, Tomaszów do Lwowa odbył w przeciągu 29 godzin, odpoczywając tylko w Lublinie, gdzie przenocewał. Droga ta wynosi 52 mil i od Tomaszowa do Lwowa przedstawiała dla cyklisty poważne trudności z powodu błota i wybojów, P. T. zamierza również „kołem“ powrócić do Warszawy, a to drogą na Przemyśl, Kraków i Kielce.

P. Simonowicz, prezydent sądu wyższego, powróciwszy z urlopu, objął wczoraj urządowanie.

Wiec w sprawie Morskiego Oka zwołano na ratusz na niedzielę (3. września) godzina 12. w południe.

W ck. armji spensjonowany został major Alfr. Hauptman pp. 41 i kapitan Daszkiewicz Wiktor pp. 55; kapelanem 2 kl. w rezerwie mianowany ks. Bochaczewski Włodzimierz. Przeniesieni: porucz. Januszewski Edw. na prof. wyższej szkoły realnej, Niewiadomski Jakób do pionierów bat. 10, ofiejał rachunkowy budownictwa Hild Emeryk z Krakowa do Zadaru, Bernt Franc. z Trydentu do Jarostawia a Hajek Józef z Jarostawia do Krakowa; kapł. Sanojca Józef do techn. akad. wojskowej; urlopowani z poborami: porucz. Chodziński Teofil pp. 50 i Mandl Rud. ul. 4, podporucznik Komora Franc. pp. 89. W stosunek po za służbowy wszedł podporucznik Ebner Wiktor pp. 13. Szarżę wojskową złożyli: podpor. Krzyżanowski Stan. pp. 55, hr. Broel-Plater Henryk ul. 1, i kapelan rezerw. ks. Jul. Lewicki. Z wojska wystąpił hr. Rej Stanisław podporucznik rezerwy ul. 1.

W Krakowie dnia 29. bm. nie zdarzył się ani jeden wypadek zachorowania lub śmierci na cholere.

Do Towarzystwa właścicieli realności we Lwowie przystąpili: Adamowicz Wład., Adamowski Tomasz masarz, Aleksandrowicz Józef, Enders Antoni kupiec, Franz Antoni przemysłowiec, ks. Hickiewicz, proboszcz, Innałowicz Jan przemysłowiec, ks. Korzeniowski St. proboszcz i radny miasta, Lickendorf Jan przemysłowiec, Marschall Franc. powroźnik i radny miasta, książę Poniński Kalikst, księżna Ponińska Karolina, Ramułt Baldwin Ludwik architekt, Romanicz Jędrzej przemysłowiec, dr. Rogalski Aleksander adwokat.

Nagła śmierć. Jan Horwath, 19-letni wyrobnik, zmarł wczoraj nagle w piwnicy domu ul. Pełtewna l. 1, gdzie zwykle nocował. Śmierć nastąpiła skutkiem ataku epilepsji. Komisarjat odstawił zwłoki do kostnicy i zarządził zamknięcie tejże piwnicy, jako niezdatnej do mieszkania.

Z konserwatorjum gal. Towarz. muzycznego. Z dniem 1. września br. rozpoczyna się rok szkolny. Przedmioty nauki: Nauka śpiewu solowego i choralnego dla pań i mężczyzn. Nauka gry na skrzypcach, wiojlonczeli i kontrabasie. Nauka gry na flecie, oboe, klawernie, fagocie, trąbie, waltorni i trombonie. Nauka gry na organach. Nauka gry na fortepianie. Zbiorowe ćwiczenia instrumentalne i wokalne. Nauka teorii. Harmonia, kontrapankt, nauka ogólnych zasad muzyki, historia muzyki, deklamacja. Na wszystkie przedmioty teoretyczne tak główne jak dodatkowe przyjmują konserwatorjum także uczniów nadzwyczajnych nieobowiązanych do składania egzaminów. Nauczyciele szkół ludowych za wykazaniem się swym dekretem, uczniowie seminarjum nauczycielskiego męskiego, połączeni przez dyrekcję tegoż seminarjum, przyjęci będą do nauki gry na organach bezpłatnie, poddawszy się poprzedniemu egzaminowi wstępnemu. Osoby, ubiegające się o bezpłatne miejsca przez Radę miejską udzielane, mają swe podania wraz z załącznikami wnieść wprost do protokołu podawczego w magistracie.

Wystawa dziennikarzy XIX. w. w Paryżu zamknęła swoje podwoje, widocznie jednak nie daje ona spać młodym artystom, bo oto nowe pismo *Les essais d'art libre* ogłasza, że organizuje na październik wystawę portretów malarzy, rzeźbiarzy, poetów i muzyków XIX. wieku, nadsyłać więc mogą swoje podobizny tylko ludzie nie starsi nad lat 30, ufnii w swą sławę w przyszłym wieku.

Dla dotkniętych powodzią słożył u nas p. Maksym Lubowicz 1 ztr.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr letni. Dziś „Przed ślubem“, komedia Zalewskiego. Występ Bol. Ładnowskiego.

(ms). **Operetka.** Sprawozdawcy z przedstawienia teatralnego nie należy w pobieżnym referacie stawiać bezwzględnie kwestji, do jakiego teatru kwalifikuje się operetka, w rodzaju wczorajszej premiery Audrana „Miss Helyett“.

Gdyby Lwów rozporządzał obok sceny „narodowej“ inną, po wystuchaniu wczorajszej operetki bez namysłu odesłałby ją należało gdzieindziej. Wobec tego jednak, że innego teatru we Lwowie nie ma, sprawozdawca wasz zmuszony jest po wieloznacznym pokiwaniu głową, poprzestać na suchej kronikarskiej notatce, że „Miss Helyett“, którą tak miłutko i sympatycznie przedstawiła panna Praun... odegrano wczoraj w „letnim teatrze“. (Treści najnowszej premiery, w której librecista p. Boucheron zamierza jak się zdaje dać satyrę stosunków) i nauk amerykańskiej sekty „Armji zbawienia“, — mimo pozornej niewinności, trudno podać sumiennie bez narażenia się na konfiskatę ze względu na pewien paragraf ustawy prasowej, biorący w opiekę „publiczną moralność“, natomiast wolno wypowiedzieć śmiało zdanie o zgrabniutkiej, ujmującej muzyce Audrana, która nigdzie nie razi trywialnością ani w prowadzeniu głosów ani w orkiestrze, ale często zachwyca słuchacza bezpretensjonalną świeżością i melodią.

Żle przez barytona odspiewany romans tenorowy w akcie pierwszym, kuplet Miss Helyett, gawot, przesłiczny duet w akcie drugim, finał tegoż aktu i walczyk aktu trzeciego, podobać się mogą nawet wbredniejszemu w muzyce słuchaczowi.

Wykonanie operetki nie było najgorsze.

Na uznanie zasłużyły panie Praun, Kasprowiec, Skalska a także i Radwan, oraz i pp. Gasiński i Kiczman.

Panna Marja Weiner, lwowianka, wystąpi dziś w nadwornej operze wiedeńskiej jako Azucena w „Trubadurze“.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 29. sierpnia. Na rozkaz cesarza wojska biorące udział w manewrach galicyjskich, będą codziennie otrzymywać obfite porcje wina i nadto obfita żywność. — Urzędownie skonstatowano, że onegdaj zmarł tu na cholere wyrobnik Eggenfellner.

Czerniowce 29. sierpnia. Rząd zamierza zaprowadzić tutaj policję własną, (jak we Lwowie i Krakowie).

Budapeszt 29. sierpnia. *Pesti Naplo* donosi, że wczoraj umarł tu jeden człowiek na cholere azjatycką. Oficjalnie jednak zaprzeczają temu doniesieniu. W komitacie Baczobdrog zachorowało ubiegłej doby na cholere 10 osób, a umarło 5, w Szabolezu zachorowało 12, umarło 10, w Ugoczy zachorowało 2, umarła 1, w Beregu zachorowało 8, umarło 5, w Czongradzie umarła jedna osoba, w Beksegu zachorowała 1 i zmarła 1, w Kiskuekveloc umarła 1, w Zemplinie zachorowało 9, umarło 5, w Biharze zachorowało 1, w mieście Koloszarwie zachorowało 6, umarło 4, w komitacie kunszoloockim zachorowało 15, umarło 11.

Berlin 29. sierpnia. W szpitalu tutejszym znajduje się dwoje chorych, u których skonstatowano cholere, i jeden podejrzany o cholere. Jeden chory, którego umieszczono w szpitalu w ubiegłym tygodniu, umarł wczoraj.

Bukareszt 29. sierpnia. W ciągu ubiegłej doby zdarzyło się nowych wypadków cholery: w Braile 11, w Sulinie 3, w Galaczu 3, w Fetesti 14, w Calarachi 1. Umarło w ciągu tych 25 godzin 22 osób, ośm wyleczono, a 104 znajduje się w leczeniu.

Neapol 29. sierpnia. Część dorożkarzy wróciła do pracy. Z tego powodu przyszło w kilku miejscach do krwawych awantur. Bastujący dorożkarze napadli bowiem tych woźniców, którzy wrócili do pracy i kilku z nich pokaleczyli. Skutkiem tego dodano każdemu dorożkarzowi jadącemu policjanta dla opieki.

Waszyngton 29. sierpnia. Kongres przyjął 239 głosami przeciw 110 wniosek Wilsona, domagający się zniesienia srebnego bilu Shermana. Obecnie więc projekt ten przyjdzie pod obrady senatu.

Wiedeń 30. sierpnia. Pisma tutejsze domagają się, by wobec skonstatowanego rozszerzenia się cholery, manewry galicyjskie jeszcze obecnie w ostatniej chwili odwołano. Krąży pogłoska, że cesarz na manewry do Galicji nie przybędzie.

Zmarły tu na cholere wyrobnik dzienny Eggenfellner, przed zasłabnięciem był bez przytulku.

Mimo liczebnie znacznego udziału w tegorocznym międzynarodowym targu zbożowym, obroty były małe dla braku należytego popytu.

Pszenica i żyto spadły o 10, zaś owies o 5—10 centów.

Giełda: Kredyty 333-37, renta maj. 96-37, węg. renta złota 115-70, ruble 130.

Praga 30. sierpnia. Rada miejska wniosła rekurs do ministerstwa z powodu zakazu namiestnictwa w sprawie umieszczania na ulicach tablic z napisem jedynie w języku czeskim.

Berlin 30. sierpnia. Sejm bawarski uchwalił ma na najbliższej sesji zmianę ustaw zasadniczych i obwoła księcia-regenta królem Bawarii.

Wraz z flotą rosyjską odwiedzi Francję W. ks. Aleksy.

Kongres katolicki w Würzburgu uchwalił zawiązać katolicki związek chłopski.

Madryt 30. sierpnia. W San Sebastian ponowily się wczoraj niepokoje. Konna policja przywróciła porządek.

Paryż 30. sierpnia. Minister wezwał prefektów w całej Francji, by wydalili z granic republiki zasądzonych kiedykolwiek cudzoziemców, motywując to zarządzeniem tem, że ludzie tacy „w czasie wojny okazują się zazwyczaj niebezpiecznymi“.

W okolicy Nantes wzmaga się cholera.

W okolicy areny cyrkowej przy rue Pergolese panuje silne wzburzenie, rzekomo z tego powodu, ponieważ do zdemolowania tej budowli użył przedsiębiorca robotników belgijskich i niemieckich. Otóż rano dnia wczorajszego rozlepiono na rogach ulic olówkiem pisane plakaty, które brzmią: „Naprzód towarzysze! Naśladujmy przykład braci naszych w Aigues Mortes i Nancy, wypędźmy cudzoziemców!“ Ponieważ obawiano się niepokoju, policja poczyniła odpowiednie kroki.

Kopenhaga 30. sierpnia. Carstwo rosyjscy przybyli tutaj.

Rzym 30. sierpnia. Komisja śledcza skonstatowała winę prefekta Rzymu Calenda i dyrektora policji Sandri w demonstracjach urządzonych ambasadorowi francuskiemu w pałacu Farnese.

Neapol 30. sierpnia. Strejk woźniców prawie ukończony.

Nowy Jork 30. sierpnia. Zeszłej nocy szalała tu straszna burza. Druty telegraficzne porwane. W Savannah poczynił cyklon straszne spustoszenia, 40 osób zabitych, 9 okrętów rozbilo się. Szkody olbrzymie.

NADESLANE.

Zakład wychowawczy dla chłopców Władysława Awentowicza już został otworzony we Lwowie przy ulicy Piekarskiej l. 6. pierwsze piętro.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Kazimierz Podlewski

mieszka obecnie ulica Chorążczyzny l. 16.

Ordynuje od godz. 11—12 i od 3 do 5.

WŁADYSŁAW WSZELACZYŃSKI

przy ul. Akademickiej l. 18. parter

udziela nauki muzyki i gry na fortepianie.

Zgłoszenia przyjmuje w swem mieszkaniu codziennie od godz. 3 do 6 popołudniu.

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety *po najdokładniejszym kursie dziennym bez doliczenia prowizji.*

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

4% Listy zast. Towarz. kred. ziem.

4 1/2% Listy zast. Banku krajowego.

4% Obligacje propinacyjne.

5% Obligacje komunalne.

4% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy odwrotną pocztą.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od złr. 2 do złr. 3-50;
Lak asfaltowy święcący do konserwacji
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i żelaza:



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
SMOLEJ ANGIELSKA BEZWODNA.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoim ludźmi pokrycia dachów tekturowe oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnia trwałość poręcza się.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik... pod Kopernikiem... Lwów, pl. św. Ducha...

cajgi, taśmy miernicze, piony, libela, manometry itp. Urządzenie drzewków elektrycznych.

Z DOGMATEM.

Powiesć

przez

Michała Wołowskiego.

(Ciąg dalszy).

Wierzono szczególnie pod tym względem Niszteterowi. Dlatego akcje założonego przez...

„Towarzystwo ziemnej eksploatacji“ tymczasem było przedsiębiorstwem tylko pomyslanem...

narzuszom, gdyby miało pod nogami ową ziemię, którą możnaby eksploataować.

Zakup już istniejących kopalń w państwie austriackim nie przedstawiał żadnego interesu...

Ten ostatni cel miał właśnie na względzie Niszteter, zakładając nową instytucję.

Nisztetera na giełdzie nazywano geniuszem finansowym i trzeba przyznać, że miał on coś w sobie z tych genialnych przymiotów...

Na wykonanie ich nie miał wprawdzie cierpliwości: pomysły rodziły się w jego umyśle szybko, jeden po drugim...

To nieczem dotychczas niezachwiane szczęście ośmielało coraz bardziej Nisztetera, coraz szersze przed nim otwierając pole do fantastycznych operacji.

Tej wierze przedewszystkiem towarzystwo

ziemnej eksploatacji zawdzięczało swoje powstanie, a Niszteter umiał na pierwszym posiedzeniu zgrupowanym akejonarzuszom...

Niszteter posiadał tedy pieniądze i myśl genialną, brakowało mu tylko ziemi.

Agenci jego banku rozbiegli się po Europie; szukali wszędzie owego złotego runa, które miało zapewnić powodzenie planom pryncypała.

Styrję, Czechy, Tyrol, a nawet i zagraniczną stronę badano, wiercono dziury, zawsze z jednaki skutkiem, dla instytucji niepomysłnym.

Była chwila właśnie przed wyjazdem Nisztetera do Paryża, w której akcje towarzystwa ziemnej eksploatacji spadły nagle.

Poczęto je w gwałtowny sposób sprzedawać i Niszteter znalazł się w położeniu arcy-trudnym.

Manewr kulisy i parę drogo okupionych notatek dziennikarskich rzecz wyprostowały nieco; Niszteter jednak zrozumiał, że trzeba rozpocząć jakąś robotę...

Spyt i niezrównany machiawelizm, który odrazu postawił Józefa Trzaskę na stanowisku prokurenta firmy Nisztetera, uczynił go też niezbędnym w jego interesie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Lit. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie...

Hotel Garm pod TRZEMA KORCZAMI... ul. 10, ulica Trybunalska...

O kucia do drzwi, okien, pieców i kuchen poleca najtaniej Piotr Chrzastowski...

Dwóch uczniów niższych klas reálnych lub gimnaz. znajdują umieszczenie i rodzicielską opiekę...

Dwadzieścia sześć wózków kolejowych (Bahnrollwagen) pod bardzo korzystnymi warunkami...

Urządzenie sklepowe dębowe prawie nowe sprzedaje Jan Bromilski.

Rower i przybory dla cyklistów do nabycia w handlu Ed. Harsnek...

Praktykanta poszukuje handel korezenny i delikatesów Juliusza Holzera...

Nowy dom piętrowy obok Łazarza wolny od podatku 12 lat taniaż...

Pomocnika handlowego dla handlu towarów mięsnych przyjmie się...

Kupuje i sprzedaje! Ubrania, meble i wszelkie ruchomości.

Potrzebuje zaraz ucznia do praktyki handlowej Mieczysław Musiał...

Agencja Nauczycielska Heleny z Jordanów Biernackiej poleca nauczycielki, bony, froeblianki...

Zegarek srebrny z łańcuszkiem srebrnym w drodze z ul. Gródeckiej do Krakowskiej...

Realność na Hotosku wielkim razem do sprzedania pod nr. 58.

Karabele, Guzy, spinki, agrafy w wielkim wyborze zawsze u J. Dąbrowskiego...

Ekonom w średnim wieku, żonaty z ukonieczoną szkołą rolniczą w Czernichowie...

Młocarni parowej do wynajęcia poszukuje zarząd dóbr Pisto myty poczta Nawania...

Począ z dochodem 2500 zł. Ritzgela, dom mieszkalny i budynki gospodarcze...

Przyjmę chłopczyka lub paniękę pl. Smolki 3. I piętro drzwi 19 Komar.

Subjekci fryzjerscy potrzebni od 1. września 1893. wiadomość L. Wiktor w Jaśle.

C. K. Urząd pocztowy Lisko poszukuje ekspedytorke z uzdolnieniem telegraficznym.

Wdowa po murarzu, obarczona czworgiem dzieci, z których najmłodsze liczy 3 miesiące...

W domu pod I. 4. ul. Kościuszki II. piętro znajdują P. P. studenci stosowne umieszczenie z wiktem...

Do magazynu galanteryjnego pod firmą K&F Flés w Lwowie potrzebny jest zaraz praktykant.

CERATY Obicia powozowe kapy, portlery, dywany i chodniki... ST. WYSZYŃSKA Lwów, Kopernika 16.

Dom parterowy narożny, z ogrodem przy ul. Słonecznej Nr. 521 z wolnej ręki do sprzedania.

Pianina w największym wyborze do wypożyczenia w składzie fortepianów Stanisław Horszowski...

Jako praktykant do handlu blawatnego we Lwowie lub w Krakowie przyjmie miejsce uczeń z ukonieczoną realną, lat 15, z dobrego domu...

Szanownej Publiczności przyjeżdżającej do Lwowa poleca się Mleczarnia „wzorowa“ kuchnia przy placu Bernardyńskim...

Chłopcy i Pamięki, na wikt i stancję przyjmują małżeństwo bezdzietne. Adres udzieli Matylda Tiszler...

Flaszka duża wódki Prababki kosztuje tylko 1. zł. do nabycia jedynie w handlu Jana Bodnara...

23, morgi gruntu, budynki nowe kapiela w Bereźnicy, do stacji kim, do sprzedania.

Panięki, panięce do szkół znajdują mieszkanie, wikt, usługę tania, wiadomość w sklepie „pod Sokołami“...

Ucznia z lepszego domu przyjąby profesor zapewniając temuż pomoc w nauce i staranną opiekę.

Rodzice znajdują umieszczenie dla 2 studentów lub panięek z wiktem i opieką rodzicielską...

Nauki Buchalterji kupieckiej udziela osobno za porozumieniem zakłada księgi, przeprowadza szkolenia, kontroluje prowadzenie ksiąg...

Grunt pod budowę znajdujące się przy ul. Na Błonie, Kościopalnej i Bema...

Magiel do sprzedania Zyblikiewicza 35. 328

Rodzina obywatelska, opiekująca się od lat kilku młodzieżą z najlepszych domów uczęszczającą do szkół...

Studentowi mogą być dobrze umieszczeni śródmieście. Bliższa wiadomość fryzjer Krakowska 1. 3. 337

Posada woznego z kaucją zajęta.

Urząd pocztowy w Pruchniku poszukuje praktykanta. 351

Młoda inteligentna panna bez opieki, poszukuje posady samostanowienia zarządu domu...

Za pomocą pośrednika poszukuje lokal odpowiedni na warsztat slusarski...

Na stałą dostawę masła deserowego i kuchennego poszukuję obszaru dworskiego...

Poszukuje panięek z całym utrzymaniem pl. Akademicki 1. 1. I. piętro drzwi 15. 346

Poszukuje się spółnika do eksploatacji już odkrytego terenu wosku zimnego. Bliższej wiadomości udzieli Dr. Błażejowski adwokat we Lwowie. 347

Paniów studentów lub panięek przyjmę na wikt i stancję ul. Krakowska 1. 16. II. piętro 355

Kanapa, 6 foteli do sprzedania ul. Zimorowicza 12 parter. 341

Poszukuję uzdolnionej nauczycielki na prowincję dla czworga dzieci wieku 5 do 10 lat. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności WP. Emilia Laskowska, Lwów, ulica Krzywa 1. 6.

Gruski stołowe wielkie pięknie wybrane 5 kl. Koszyk franco zł. 1-20 Rengłoty zł. 1.75 wielkie stołowe śliwki...

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

Zyblikiewicza 21. 3 oraz 4 pokoje balkon, ewentualnie 3 pokoje pierwsze piętro. 178

Pokój kawalerski do frontu od 1. września Zyblikiewicza Nr. 37 225

Pokój z przedpokojem Miłkołaja 8. 304

W rynku 1. 14 na 3 piętrze jest pokój do najęcia także i fortepian na sprzedaż tania. 330

Ul. Jagiellońska 1. 12 na drugim piętrze jest zaraz do wynajęcia elegancko umeblowany frontowy kawalerski pokój z osobnym wchodem...

4 pokoje, nyża, przedpokój, garderoba kuchnia w rynku 28, II. p. front zaraz do wynajęcia. 323

3 pokoje z kuchnią Akademicką 20. 328

2 pokoje z kuchnią Mickiewicza 7. zaraz. 244

2 pokoje z kuchnią i przynależnościami od 15. Września Ul. Zimorowicza 12. 340

2 pokoje kuchnia Sobieskiego 7. boczna z ul. Wojciecha. 356

Kawalerski pokój z wiktem i usługą do wynajęcia Ormiańska 20. 349

Po zrestaurowaniu różne pomieszczenia Łyczakowska 13. 342

Korespondencja prywatna. W sercu tęskno mi W oczach lza się ćmi Dusza ma skrytą żalobę, Uwiadł marzeń kwiat Słow się rozwił świat Dziś smutny tęsknię za Tobą. Nieraz pytam wśnie Gdzie Ty luba gdzie? Zbudzę się tęsknią i szlocham, Wszędzie noc i mgły Gdzie nie jesteś Ty — Ja Ciebie tak kocham! tak kocham! Kwiatek.

Najlepszym zegarkiem na świecie!

Najlepszym zegarkiem na świecie!!!



jest nasz
szwajcarski czarny zegarek stalowy
z niklowym werkiem precyzyjnym

Zegarek ten, regulowany na sekundę, nie zmienia pod gwarancją swego eleganckiego wyglądu i specjalnie niezbędny do użytku dla wojskowych, podróżnych, turystów, myśliwych, urzędników kolejowych i leśniczych i t. d. Każdy, mający nawet złoty zegarek odkłada go i nosi nasz czarny zegarek stalowy. Zegarek ten z 3 letnią gwarancją pisemną kosztuje tylko 7 zł. (jako zegarek damski zł. 8.50) odpowiedni łańcuszek pańczerwany złr. 1.— damski złr. 1.50.

Do nabycia jedynie w biurze centralnym dla czarnych zegarków stalowych:

RIX, Wiedeń, 112.

Odsprzedającym nie możemy dać rabatu. — Nie mamy agentów podróźnych. — Zadne filje.

jest nasz
czarny zegarek stalowy.

Sprzedaż doroczna koni

przez licytację

w stajni Białocerkiewskiej

JW. hrabiny Marji Branickiej

naznaczona w roku bieżącym 1893 na dzień 29. i 30. września (11. i 12. października now. st.)

Wystawi się na sprzedaż około 100 koni różnych ras i wieku, zdalnych do chowu, pod siodło i do za przegu. Konie te pochodzą ze stad hr. Branickich i SSrów śp. A. Rakowskiego.

Bliższych informacji udziela Biuro centralne hr. Marji Branickiej w Białocerkwi (st. dr. żel. Pastowskiej) i Wny A. Zakrzewski w Stawiszczach, gub. Kijowska, poczta i telegraf na miejscu.

Dla Panów.

Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest uprzyw. galvano-elektryczny aparat do samodzielnego użycia, używany zawsze z najlepszym skutkiem w stanie osłabienia (osłabionej siły męskiej). Lekarze wszystkich krajów polecają najgoręcej. Łatwy w użyciu. Można nosić w etui w kieszeni. Opis aparatu gratis. W zamkniętej kopercie marka 10 ct. Do nabycia u właściciela ek. przywiłaju i wynalazcy J. Augensfeld'a, Wiedeń, I. Schulerstrasse 18.

Zarząd dóbr Osiek

poczta Oświęcim dworzec

ma do odstąpienia dla siewu jesiennego następujące

- produkta, dobrze wyczyszczone i wytryerowane:
1. Żyto »Seeländer» z pierwszego plonu po 12 zł.
 2. Żyto »Pyrnauer Staudenroggen» . . . po 9 zł.
 3. Pszenicę »Graf Münster'schen Granner» po 10 zł.
- Ceny te rozumieją się za 100 klgr. brutto za netto wraz z workiem loco stacja Oświęcim.

W żeńskim wychowawczo-naukowym (ośmioklasowym) zakładzie

MARYI ZAGÓRSKIEJ

we Lwowie, ulica Czarnieckiego 1. 12.

rozpoczyna się rok szkolny d. 5. września.

Bliższych wskazówek dotyczących umieszczenia w zakładzie stałych pensjonarek, udziela właścicielka zakładu codzień od godziny 11 — 4.

Wpisy uczennic dochodzących rozpoczną się dnia 29. sierpnia od godziny 11 — 6.

HANDEL PŁÓCIEN I BIELIZNY Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

KOSZULE SALONOWE

po zł. 1.05, 1.55, 2, 2.25, 2.50 i 3
Koszule z przedami pikowemi i fałdzikami (zakładkami) po złr. 2.75 i 3.

Koszule kolorowe, kretonowe i ofortowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po złr. 1.65 i 2, ozdobione na wzór ukraińskich po złr. 2.40, 2.60 i 3.

Koszule dla chłopaków po złr. 1.40 i 1.60.

Kalesony dla chłopaków po 85, 95 i złr. 1.10.

Półkoszulki z kołnierzami 50 ct.

KALESONY

po zł. 95, 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Końnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80

Mankiety tuzin po złr. 4 i 4.80.

Chustki płócienne, tuzin po zł. 2.40.

Kaftaniki letnie od potu bawełn. i siatkowe poct. 60, 90 do zł. 1.40.

Bieliznę letnią wełn. prof. Jaegera sprzedają po cenach fabrycznych.

Krawaty w największym wyborze.

Zamówienia z prowincji wykonują się najstaranniej.

Nowo otworzona

Pracownia koszykarska

W. Cabańskiego

wykonuje wszelkie wyroby oraz i reperacje w zakresie tego rzemiosła wchodzące

ulica Sykstuska 1. 28.

Profesor gimnaz.

przyjąłby na stancję trzech uczniów z lepszych domów, zapewniając tymże troskliwą i energiczną opiekę, pomoc w nauce, tudzież konwersację w języku niemieckim i francuskim. Warunki przystępne. Adres Franciszkańska 9. I piętro.

SŁUŻBĘ

miejską i dworską we wielkim wyborze poleca

CENTRALNE BIURO SŁUG

J. Litwińskiego, Lwów, ulica Krzywa liczba 6.
jednorazowo 30 ct. abonament roczny 1 złr.

Ważne dla P. budowniczych właścicieli domów i dóbr.

Ces. król. uprzyw. krajowa

FABRYKA LUSTER I SZYB

KUPFERA i GLASERA z Wiednia, zastępca Gustaw G. Westreich
Filja, Lwów, Kaźmierzowska 28. Główny skład fabryczny szkła Fabryki w Tarnowie poleca na sezon budowlany swoje wyroby ato.

Tarnowskie szkła taflove do okien pojedyncze i podwójne, również dla cieplarni, także Czeskie, Belgijskie, mleczne, matowe i mosafinowe, 2, 3 i 4 mil. grube, szkła na dachy, transparentowe i kratkowane na werandy, itp. 5 i 6 milimetr. grubości jakoteż szkła wszelkich mieszanych kolorów i lustra różnej wielkości. Przystępne warunki. — Wzory daremnie franco.

W. Miedinga

farbiarnia i zakład

do

chemicznego czyszczenia uborów męzkich i sukien damskich nieprutych

oraz

Pranie firanek

na sposób fabryczny we Lwowie
ul. Jagiellońska 1. 20.
Rok założenia 1863.

Zawiadamiam wielce Szanowną P. T. Publiczność, że otworzyłem

Zakład fotograficzny

urządzony z największym komfortem we Lwowie ul. Kopernika 1. 8

Zaopatrzywszy się w najnowsze aparaty z pierwszorzędnych firm jestem w możności wszelkie roboty w zakresie fotografii wchodzące jak najstaranniej wykonać. Polecając się łaskawym względom zostaję z szacunkiem

Jan Krzanowski.

Ceny umiarkowane

Kto używa Dentyny nie zna bólu zębów.

Najlepszą w świecie wodą do ust jest

Leopolda Lityńskiego

DENTYNA

Wzmacnia dziąsła, odświeża jamę ustną, daje miły smak, zapobiega radykalnie bólowi zębów.

Cena flaszki 80 centów.

Prawdziwa jedynie z firmą Leopolda Lityńskiego. — Do nabycia w składzie materjałów

Leopolda Lityńskiego
Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.



Przy ulicy Kilińskiego 1. 1. został nowo otworzony

Skład pieców kaflowych

i majoliki fasadowej z fabryki

Jana Lewińskiego

utrzymuje na składzie i ustawia piece kaflowe, polewane, majolikowe, dachówki polewane w różnych kolorach, grzysy, wazony, mozaikę majolikową, otoczyny drzwi i okien cegłą glazurowaną.

Płytki szamotowe kolorowane na posadzki, rury kloaczne, kamionkowe itp.

Najstosowniejsza pora do sadzenia truskawek, — już raz przesadzanych mianowicie:

Graf Moltke 100 . . .	2.—
Ananasowe 100 . . .	2.—
Mamuty 100 . . .	2.—
Lacton Noble 100 . . .	3.—
Gatunki dawniejsze smaku bardzo słodkiego 100 . . .	2.—
Poziomki białe i czerwone 100 . . .	2.—

Prócz tego do nabycia:

Rozsadki gwoździków zimotrwałych 100 . . .	1.50
Cynezarze i Primule chińskie	
Cebulki Hiacyntów, zbiór własny 100 . . .	5—6.—

Poleca

Antoni Klimowicz

Zakład ogrodniczy
Lwów, ulica Piekarska 1. 39.

Nauka kaligrafii

Nagrodzony medalem złotym, wielkim srebrnym i wieloma innymi,

Każdy brzydko piszący bez różnicy pici i wieku może sobie w 8 do 12 lekcjach przyswoić biegły i piękny pismo według mojej nieprzewyższonej i systematycznej metody.

M. WASCHITZ

artysta - kaligraf
Lwów, Ormiańska 1. 3. piętro II.

Uznana za najlepszą, prawdziwą francuską, bibułką cygaretową

jest



„LE GLORIA“

JOZEFA BARDOU & FILS,

Perpignan-Paris.

60 złotych medali, 16 dyplomów honorowych,
2 dyplomy „Hours Concurs“.

- „Le Gloria“ bibułka cygaretowa przewyższa bezwarunkowo wszystkie dotychczas istniejące bibułki cygaretove pod względem dobroci i delikatności.
- „Le Gloria“ jest tylko wtedy prawdziwą, jeżeli każda pojedyncza książeczka ma napis firmy „Józef Bardou & Fils“.
- „Le Gloria“ bibułka cygaretowa jest do nabycia z gładkim brzegiem jakoteż z podziurkowanym (perforowanym).
- „Le Gloria“ dostarczana bywa też w tutkach w dotychczas niedoścignionej znakomitej jakości.
- „Le Gloria“ bibułka cygaretowa i tutki są do nabycia w każdym handlu towarów norymberskich i papieru en gros, jakoteż w każdej trafice.

!!! Ważne dla rolników !!!

Już nie ma śnieci w pszenicy.

N. Dupuy'ego z Wiednia zaprawa Bejca nasienia używana przeciw śnieci w pszenicy, owsie, prosie, jęczmieniu kukurydzy i wszystkich nasionach, które podlegają tej chorobie. Przy dokładnym użyciu przepisów lekkich do wykonania. Pakiet na 2 met. centnary ziarna 25 ct. Pakiet na 1 met. centnar ziarna 13 ct. — Wyłącznie do nabycia w składzie maszyn rolniczych MARKA FEUERSTEINA we Lwowie ul. Gródecka I. 57. — Polecam również moją 10-letnią firmę maszyn rolniczych, do sycia i pomocniczych dla rękodzielników Szanownych PT. odbiorców. — *Ilustrowane cenniki gratis i franco.*

W zakładzie Naukowo-Wychowawczym

AMALJI D'ENDEL

ulica Akademicka liczba 11. we Lwowie

wpisy uczennic

tak stałych pensjonarek jak dochodzących

zaczynają się dnia 29go Sierpnia-

Lekcje rozpoczynają się dnia 5go Września.

Taryfa premiowa

na ubezpieczenie przed stratą przy losowaniu następujących losów włącznie 1. września 1893.

(W niżej podanych terminach odbywają się losowania następujących losów. W porównaniu z kursem dziennym wynika znaczna strata, skoro te losy z najmniejszą wygraną zostaną wyciągnięte. Przeciwno tej stracie ubezpieczamy właścicieli losów w ten sposób, że w razie wylosowania z najmniejszą wygraną, wydajemy za wylosowane losy takie same niewylosowane).

Nazwa losu	na ciągnięcie dnia	złr.	ct.	Premia w austr. wal.	ewentualna strata przy wylosowaniu złr. ct.
Losy kredytowe	1. wrześn.	—	50	za sztukę	20 —
Losy austr. cz. krzyża*)	"	—	10	"	8 —
Losy Bazyliki (budowy tumu*)	"	—	07	"	3 —
3% losy Zakł. kred. ziemsk. austr. II. em.*)	5. wrześn.	—	20	"	15 —

*) Kwit premiowy (Gewinnsschein) należy się wraz z wylosowaniem ubezpieczającemu.

Promesy na 3% losy Zakładu kred. ziemsk. austr.

Główna wygrana złr. 50.000 — po złr. 150

PROMESY NA LOSY KREDYTOWE

Główna wygrana złr. 150.000 — po złr. 5.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg i Kreyser

we Lwowie plac Halicki I.

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

feslawskie, Gruszki i Jabłka tyrolskie deserowe, Śliwki węgierskie na kompoty itp.

Owoce rozsyła najstaranniej opatrzone

handel St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku I. 42.

W pałacu dawniej Pp. Biesiadeckich, plac Halicki

Pierwszorzędna restauracja

poleca

piwo pilzneńskie i Kleina, wina węgierskie, austriackie

Mleczarnia

z dóbr Staroego Sioła JW. hrabiego Potockiego

Herbatę i Kawę

po cenach najtańszych.

Wyższy niemiecki

Instytut wychowczy żeński

Panien Pick

mieści się obecnie przy ulicy Jagiellońskiej, I. 15. II. piętro.

!!!Do sprzedania!!!

Zakład fotograficzny w Przemysłu, budynek murowany całkiem nowy o 4 ubikacjach, za bardzo przystępną cenę.

Bliższa wiadomość w biurze wywiadowczym i ogłoszeń

Józefa Styfi'ego

w Przemysłu.

S E R

na model ementalcki w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu).

Powszechnie za najlepszą uznaną

MASĘ WOSKOWĄ

własnego wyrobu

jakoteż

Masę francuską, Glazurę bursztynową do zapuszczania podłóg

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Wszystkie

KSIĄŻKI SZKOLNE

globusy, atlasy i mapy geograficzne

są do nabycia

w księgarni

SEYFARThA i CZAJKOWSKIEGO

we Lwowie

Rynek liczba 24.

Towarzystwo farmaceutyczne

„UNITAS“

w Krakowie

zawiadania wszystkich interesowanych PP. Farmaceutów i Aptekarzy, że takowe pośredniczy: w sprzedaży, kupnie i zarządzie aptek, w wyszukiwaniu posad, udziela informacji w kwestjach wojskowych, w sprawach studjów uniwersyteckich itd. słowem daje wszelkie wyjaśnienia zawodu dotyczące.

Poszukuję dzierżawy

folwarczku 40 do 90

morgowego — dobrymi budynkami, sadem — blisko Tarnopola,

Zborowa, Złoczowa, Brzeżan, Jezierny, Trembowl lub Czortkowa

od wiosny 1894.

Zgłoszenia przyjmuje Ilukiewicz poczta Obertyn. Pośrednictwa nie wykluczam.

Wykonujący.

Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Kocielna I. (róg placu Krakowskiego I, 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

PRAWDZIWEJ

MASY FRANCUSKIEJ

jedyny skład

tylko u

Alojzego Hübnera

Lwów, Rynek 38.

Wszelkie inne fabrykaty są naśladownictwem.